

Jacek Purchla

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0001-8286-1266>



Na wschód od Zachodu



Odpowiedź na pytanie „Wschód czy Zachód?” dla Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów jest zasadniczą kwestią tożsamości. Determinuje ona nie tylko polityczną rzeczywistość środkowej części Europy, ale i całego kontynentu. Stąd też bierze się pojęcie Europy Środkowej, rozumiane nie w kategoriach geograficznych, ale przede wszystkim historycznych i kulturowych. Przynależność do Wschodu lub Zachodu to nie kwestia geografii i granic, lecz w pierwszym rzędzie wrażliwości estetycznej: przynależności do kręgu kulturowego, strefy ekonomicznej i systemu politycznego – to kwestia światopoglądu, ale i wspólnoty doświadczeń narodów.

Przed czterdziestu laty – analizując realia ówczesnego zimnowojennego podziału Europy – Milan Kundera w swoim głośnym eseju *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej* napisał na łamach „The New York Review of Books”:

Po 1945 roku granica między dwiema Europami przesunęła się o kilkaset kilometrów na zachód i narody, które dotąd uważały się za zachodnie, obudziwszy się pewnego poranka stwierdziły, że znajdują się na Wschodzie. Po wojnie ukształtowały się w Europie trzy zasadnicze sytuacje: sytuacja Europy zachodniej, sytuacja

Europy wschodniej oraz sytuacja Europy środkowej. Ta ostatnia jest najbardziej skomplikowana¹.

Jeśli ta skomplikowana Europa Środkowa jest przede wszystkim kwestią naszego światopoglądu, a stworzony w Jałcie zimnowojenny podział geopolityczny na Wschód i Zachód Europy runął wraz z murem berlińskim w roku 1989, to czy można znaleźć jednoznaczną odpowiedź na istotę i linię podziału na wschód i zachód naszego kontynentu? Historycy gospodarki już dawno na to pytanie znaleźli odpowiedź. To dualizm agrarny Europy jako skutek wielkich odkryć geograficznych. Stały się one katalizatorem narodzin i rozwoju kapitalizmu na zachodzie Europy, ale też ekspansji europejskiego kolonializmu. Równoległe na terytoriach na wschód od Łaby postępowała refeudalizacja i rozwój „wtórnego poddaństwa chłopów”. Pozwoliło to badaczom dziejów społeczno-gospodarczych na wyraźny podział Starego Kontynentu na postępowy Zachód i zacofany Wschód. Zarówno długie trwanie feudalizmu, jak i świeża lekcja komunizmu pozostawały więc podstawowymi kryteriami podziału na Europę *Wessis* i *Ossis* wzdłuż linii Łaby.

Już kilka lat po upadku muru berlińskiego Larry Wolff – profesor Uniwersytetu Nowojorskiego – zaproponował inną perspektywę na bipolarny podział Europy, cofając się w swoich rozważaniach do wieku XVIII. Według Wolffa głównym problemem dla zrozumienia potrzeby „wynalezienia Europy Wschodniej” – bo tak brzmi tytuł klasycznej już dziś jego książki – stał się dylemat włączenia lub wykluczenia terytoriów peryferyjnie położonych względem epicentrum cywilizacji. Antynomia: cywilizowany Zachód i barbarzyński Wschód z jednej strony wynikała z potrzeby zdefiniowania skali zasięgu gospodarczego i kulturowego modelu XVIII-wiecznej cywilizacji w stylu francuskim. Z drugiej zaś była owocem zaciekawienia oświeceniowych elit Europy egzotyką Wschodu kontynentu jako antytezy Zachodu. Nad stworzeniem nowego podziału pracowały w oświeceniowej Europie: dyplomacja, kartografia i filozofia, działając w trójkącie wzajemnego wspierania się, wzmacniania i uzasadniania.

Wszystkich intrygował Wschód Europy. Jego syndrom analizowali: Wolter, Rousseau, Herder, Lessing, Diderot, a także Adam Smith, który uważał Polskę za kraj zacofany i biedny, ale należący do europejskiego obszaru gospodarczego. Filozoficzne spojrzenie Smitha określało miejsce ówczesnej Polski w hierarchii narodów oraz definiowało miarę jej zacofania i anachroniczność jej modelu rozwoju. Już wówczas – w sporze pomiędzy Wolterem

¹ M. Kundera, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie” 1984 nr 5.

a Rousseau – pojawiła się ambiwalencja w stosunku do Rosji i orientalnej tradycji jej systemu politycznego. Oświeceniowa koncepcja egzotycznego Wschodu, odległego od jądra Europy, jakie stanowił Zachód, wykraczała jednak poza syndrom trzonu i peryferii².

Larry Wolff udowodnił, że „czynniki społeczne i gospodarcze bynajmniej nie były jedynymi, które doprowadziły do stworzenia przez Europę Zachodnią pojęcia Europy Wschodniej”³. Wychodząc poza gospodarcze modele Immanuela Wallersteina⁴, Wolff wydobyl znaczenie mitu, jaki tworzył oświeceniowy „trzon” rozpięty pomiędzy Paryżem a Londynem, zmieniając dotychczasowy podział Europy na Północ i Południe. Podział ten był jeszcze czytelny w XVIII wieku według kryterium: protestancka, dynamicznie rozwijająca się Północ i katolickie, ogarnięte stagnacją Południe. Osiemnastowieczne paryskie i londyńskie elity zastąpiły podział Północ–Południe nowym podziałem na cywilizowany Zachód i barbarzyński Wschód! Samo-określenie Europy Zachodniej wymagało bowiem antytezy Wschodu. A jeśli tak, to Larry Wolff zanurza się w sferę polifonii pamięci zdominowanej przez wyobrażenia i mity. Dodajmy, że pamięć kulturowa jest organizowaniem i rytualizowaniem pamięci zbiorowej. Trzeba też za Janem Assmannem koniecznie powtórzyć, że pamięć kulturowa buduje naszą tożsamość, która ma dwa wymiary. Pierwszy to niezmienność, bycie ciągle tym samym. Drugi natomiast to odpowiedź na pytanie, co odróżnia nas od innych⁵. Pojęcie tożsamości jest więc pojęciem wieloznacznym.

Zasadniczym problemem dla mieszkańców Europy Środkowej była i pozostaje obsesja położenia, szczególnie czytelna w przypadku Polski. Usytuowanie pomiędzy dwoma największymi narodami Europy: Niemcami i Rosjanami, z dawien dawna rodziło poczucie zagrożenia. W stosunku do Rosji, a także przez pewien czas Turcji, zagrożenie to łączyło się z poczuciem pełnienia misji bastionu cywilizacji łacińskiej. Trudna i burzliwa historia regionu zmuszała nie tylko do walki o przetrwanie, wzmacniając silnie tożsamość narodową i europejską jego mieszkańców. Równocześnie rodziła i dziś zadawane pytanie: czy Europa Środkowa (narody, które do X wieku po Chrystu-

2 J. Purchla, *Nowojorczyk i wynalezienie Europy Wschodniej*, [w:] L. Wolff, *Wynalezienie Europy Wschodniej*, Kraków 2020, s. 8–11.

3 L. Wolff, *Wynalezienie Europy Wschodniej*, Kraków 2020, s. 35.

4 I. Wallerstein, *The Modern World-System: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, New York 1974.

5 J. Assmann, *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 33.

sie pozostawały poza limesem karolińskim – granicą cywilizacji ówczesnej łacińskiej Europy) to Wschód, czy Zachód kontynentu?

Jeśli chrześcijaństwo i samorząd terytorialny uznać za dwa fundamenty cywilizacji łacińskiej, to jest to również tysiącletnie doświadczenie Europy Środkowej. Patrząc na rozwój cywilizacyjny Europy w jej dwóch głównych aspektach: kulturowym i gospodarczym, widzimy wyraźnie postępującą w wiekach XII i XIII integrację Czech, Polski i Węgier – monarchii Europy Środkowej – ze „starą” Europą karolińską. Łączyło się to m.in. z programem gospodarczym cystersów, a przede wszystkim z wielką akcją osadniczą posuwającą się w tym czasie z zachodu na wschód. Przenosiła ona zachodnio-europejski model osadniczy i ustrojowy na terytoria młodych feudalnych monarchii Czech, Polski i Węgier.

Jednym z filarów urbanizacji Europy stawał się wówczas samorząd miejski uzyskujący stopniowo nowe prawa i przywileje, a szerzej: autonomia miast średniowiecznych – owoc tzw. rewolucji komun. Nie ulega wątpliwości, iż samorząd jako czynnik cywilizacyjny oparty na suwerenności wspólnoty terytorialnej już w średniowieczu stał się swoistą przepustką do Europy i fenomenem integrującym starszą i młodszą część kontynentu.

Proces lokacji miast średniowiecznych stanowił nie tylko ramę dla ich rozwoju przestrzennego. Prawo niemieckie stało się wzorcem ustrojowym. Jego fundamentem była podmiotowość prawna mieszczan-obywateli (*cives*) na terenie miasta, która zawierała się w formule: „Die Stadt Luft macht frei” – miejskie powietrze czyni wolnym⁶. Już w latach siedemdziesiątych XII wieku czeski książę Sobiesław II obdarzył Niemców w Pradze przywilejem, który uznaje się za pierwsze w Europie Środkowej nadanie miejskiej autonomii prawnej (*lex iustitia Theutonicorum*)⁷. Za sprawą królów węgierskich niemieccy koloniści – średniowieczni deweloperzy – przynosili standaryzowany model organizacyjno-prawny na wschód, aż po góry Siedmiogrodu, stanowiące kraniec ówczesnej Europy łacińskiej.

Jako jedni z pierwszych ścisły związek pomiędzy zastosowaniem prawa magdeburskiego a szybkim wzrostem gospodarczym zauważyli Piastowie śląscy. Śląsk stał się szybko nie tylko najlepiej zurbanizowaną prowincją ziem polskich, ale i najgęściej zurbanizowanym fragmentem Europy Środkowej. Badacze miast śląskich szacują ich liczbę na początku XIV wieku na

6 J. Purchla, *Das Vermaechtnis der Stadtgrundung Krakaus*, [w:] *Tür an Tür. Polen-Deutschland. 1000 Jahre Kunst und Geschichte*, hrsg. von M. Omilanowska, Berlin 2011, s. 172.

7 R. Eysymont, *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 43.

od 116 do nawet 128. Nie przypadkiem też trzej Ślężacy stworzyli w roku 1257 fundamenty lokacyjnego Krakowa, organizując nasze miasto na prawie magdeburskim.

Korona Polska implementowała ten model cywilizacyjny dalej na wschód, na ziemie ruskie. Już w roku 1356 Kazimierz Wielki lokował na prawie magdeburskim Lwów, a najdalej na wschód położonym miastem prawa niemieckiego w Rzeczpospolitej stał się w roku 1601 Kijów.

U schyłku średniowiecza Polska – podobnie jak Czechy i Węgry – była już organicznie związana z Zachodem, kompensując wcześniejsze opóźnienie cywilizacyjne. Paradoksem jest więc fakt, że właśnie przełom wieku XV i XVI przynieść miał rozejście się dróg dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Wschodu i Zachodu Europy. Wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi rozpoczął się bowiem zasadniczy podział gospodarczy Europy wzdłuż linii Łaby. Terytoria na wschód od Łaby przyjmowały stopniowo rolę spichlerza Europy. Za prosperity wieku XVI i XVII związaną z „rewolucją cen” zapłacić miały jednak refeudalizacją i utrwaleniem modelu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, a także upadkiem miast. Opóźniło to rozwój nowoczesnego kapitalizmu w Europie Środkowej. W ten sposób osiągnięta jeszcze u schyłku średniowiecza jedność cywilizacyjna Europy karolińskiej i Europy Środkowej poddana zostanie procesowi dalszej integracji kulturowej w epoce renesansu i baroku oraz stopniowej dezintegracji systemu społeczno-gospodarczego, co na przełomie XVIII i XIX wieku stanie się hamulcem dla liberalnych przemian w Europie Środkowej i przyczyną utraty suwerenności przez zamieszkujące ją narody.

O ile trwający od średniowiecza proces lokacji miast na prawie niemieckim unifikował Europę Środkową ze starszą Europą karolińską, to monarchia Habsburgów przełomu XIX i XX wieku stworzyła szczególną tożsamość naszej części kontynentu. Monarchia Habsburgów była w roku 1910 drugim pod względem terytorium i trzecim (po cesarstwach rosyjskim i niemieckim) największym mocarstwem ówczesnej Europy. Na terytorium K. u. K. Monarchii (Kakanii)⁸ mieszkało ponad 51 milionów obywateli posługujących się kilkunastoma językami, m.in. niemieckim, węgierskim, polskim, czeskim, słowackim, ukraińskim, rumuńskim, serbskim i chorwackim, słoweńskim, włoskim...

8 Sformułowanie cesarz i król (tytuł Franciszka Józefa I) w języku niemieckim brzmi: *kaiserlich-königlich*, w języku węgierskim: *császári és királyi*. Z racji wspólnego aparatu administracyjnego skrót brzmiał k.u.k. (k.k.). Stąd potocznie o Monarchii Austro-Węgierskiej: „Kakania”.

Jak trafnie to ujął Robert Musil, mieszkaniec Kakanii rozdarty był wówczas pomiędzy różnymi wymiarami swej tożsamości: zawodowej, narodowej, państwowej, klasowej, geograficznej, płciowej itd.⁹ Największe miasta Austro-Węgier były swoistymi węzłami globalnymi, w których imperialny kostium importowany z Wiednia zderzał się z lokalnością, a charakter ulicy determinował multikulturalizm. W tym tkwi też paradoks homogenizacyjnych procesów ostatnich dekad Monarchii, której mieszkańcy przeżywali równocześnie wyraźny kryzys tożsamości. Jego źródłem była etniczna, kulturowa i językowa różnorodność państwa Habsburgów.

Zasadniczymi czynnikami unifikującymi terytorium monarchii austro-węgierskiej były natomiast: koncepcja nowoczesnego państwa prawa, samorząd terytorialny, społeczeństwo obywatelskie i wysokie standardy edukacyjne, których symbolem stało się gimnazjum klasyczne. Tworzone w Wiedniu wzorce kulturowe i uniformizująca machina biurokratycznego państwa prawa odcisnęły swoje piętno na obliczu i charakterze miast monarchii. Kosmopolityczny powiew naddunajskiej cywilizacji tworzył z mniejszych miast swoiste miniatury Wiednia¹⁰. Dobrze to widać dziś w Krakowie i we Lwowie.

Karl Schlögel w książce pod jakże charakterystycznym tytułem *Die Mitte liegt ostwärts* jeszcze w 1986 roku słusznie zauważył, że gdy w bipolarnej Europie pojałtańskiej podzielonej w roku 1945 na Wschód i Zachód nie było już miejsca dla środka, „likwidacja środka spowodowała przesunięcie niegdysiejszych metropolii na peryferie”¹¹. Sowietyzacja Budapesztu, Pragi, Bratysławy, Krakowa, Lwowa i innych miast Kakanii ostro zderzyła się jednak z tradycją tych miast jako miejsc o szczególnym potencjale wolności i samorządowym modelu budowania wspólnot.

Austriacki model ustrojowy był więc odbiciem stosunków społeczno-ekonomicznych panujących w monarchii Habsburgów i spóźnionego w stosunku do Zachodu rozwoju kapitalizmu w Europie Środkowej. Opóźnienie procesów industrializacyjnych w monarchii pozostawało bowiem faktem¹². Warto w tym miejscu przywołać głośną teorię urodzonego w Odessie Alexandra Gerschenkrona, który w swym dziele z roku 1962 pt. *Economic Backwardness*

9 R. Musil, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, Warszawa 2002, s. 44.

10 C. Schorske, *Fin-de-siècle Vienna: Politics and Culture*, New York 1980.

11 K. Schlögel, *Die Mitte liegt ostwärts. Die Deutschen, der verlorene Osten und Mitteleuropa*, Berlin 1986, s. 17.

12 D. F. Good, *The Economic Rise of the Habsburg Empire, 1750–1914*, Berkeley–Los Angeles–London 1984, s. 139, 241; zob. I. T. Berend, G. Ránki, *The Hungarian Economy in the Twentieth Century*, Beckenham 1985, s. 13–23.

in Historical Perspective jako pierwszy zauważył, iż w warunkach względnego zacofania możliwe jest gwałtowne przyspieszenie rozwoju.

Według Gerschenkrona im bardziej spóźniona jest industrializacja, tym większą rolę w procesach modernizacyjnych odgrywają czynniki instytucjonalne: państwo prawa, samorząd terytorialny, banki inwestycyjne itd.¹³

Historia Galicji, a zwłaszcza jej stołecznego Lwowa, znakomicie potwierdza trafność teorii Alexandra Gerschenkrona. Katalizatorem procesów modernizacyjnych i budowy nowoczesnego systemu administracji publicznej stał się w Galicji – a także w innych krajach koronnych monarchii – samorząd terytorialny. Porównanie doświadczenia Galicji z sytuacją ziem polskich pod zaborem rosyjskim pozwala zrozumieć znaczenie austriackiego systemu samorządu terytorialnego dla budowania społeczeństwa obywatelskiego i nowoczesnego systemu administracji publicznej w Europie Środkowej. W zaborze rosyjskim gminy miejskie i wiejskie stanowiły zaledwie najniższe ogniwo carskiego samodzięzawia i ich zarząd był ściśle związany z aparatem rosyjskiej władzy państwowej¹⁴. Russkij mir nie znał i dziś nie chce znać pojęcia samorządu i społeczeństwa obywatelskiego. Monarchia austro-węgierska jest więc kluczem do zrozumienia fenomenu tradycji kultury prawnej dzisiejszych państw Europy Środkowej!

Terytoria Republiki Czeskiej, Węgier i Słowacji oraz istotna część terytorium współczesnej Polski, a także Ukrainy zawierały się bowiem w granicach Austro-Węgier.

Skoro historia Czech, Polski, Słowacji i Węgier opiera się na fundamentach cywilizacji zachodnioeuropejskiej: tradycji antycznej, chrześcijaństwie, ustroju samorządowym, poszanowaniu praw jednostki, monteskiuszowskiemu trójpodziału władzy i niezawisłych sądach, to pojawia się pytanie: czy istnieje, a jeśli tak, to na czym dzisiaj polega, odrębność tych państw i narodów zamknięta w pojęciu Europy Środkowej?

Specyfika relacji pomiędzy państwami i narodami w Europie Środkowej wynika ze szczególnego doświadczenia historycznego tej części kontynentu. Przesądza o tym lekcja i dziedzictwo wieku XX. Długie trwanie feudalizmu, spóźnione procesy narodotwórcze i formowanie się nowych państw narodowych dopiero po I wojnie światowej, rewolucja bolszewicka w Rosji, Holocaust, skala zniszczeń i grabieży dóbr kultury w czasie II wojny światowej,

13 A. Gerschenkron, *Economic Backwardness in Historical Perspective*, Harvard University Press, Cambridge 1962.

14 K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 78–95; J. Purchla, *The singularity of Central Europe?*, [w:] *Public Administration in Central Europe. Ideas as Causes of Reforms*, ed. by S. Mazur, London–New York 2020, s. 13–14.

powojenne zmiany granic i czystki etniczne na wielką skalę, a w końcu trwająca prawie pół wieku „lekcja komunizmu” oraz procesy transformacyjne po roku 1989 nie mogą być ignorowane w analizie złożonej i specyficznej sytuacji społeczno-politycznej w Europie na wschód od Łaby! Te i inne zjawiska i procesy stanowią swoiste *terms of trade*.

Trzeba też koniecznie pamiętać, że w XX wieku w odróżnieniu od Zachodu w Europie Środkowej i Wschodniej granice polityczne zmieniały się szybciej niż granice kulturowe. To dlatego również wśród charakterystycznych zjawisk determinujących rzeczywistość Europy Środkowej i Wschodniej wymieniamy dziś m.in. krytykę idei postępu; wszechobecność historii; skomplikowane geografie i geopolitykę; różnorodność kulturową i siłę nacjonalizmów; kompleks niższości peryferii, a równocześnie kreatywność pogranicza. Europa Środkowa to nierzadko trudny dialog z sąsiadem¹⁵.

Komunizm zanegował dorobek cywilizacyjny Europy Środkowej. To dlatego Milan Kundera – czeski dysydent i emigrant – w cytowanym już eseju w roku 1983 z bólem podkreślał:

Pod względem panującego systemu politycznego Europa środkowa jest Wschodem; pod względem przeszłości kulturalnej – Zachodem. A ponieważ Europa traci poczucie własnej tożsamości kulturalnej, to w Europie środkowej widzi jedynie jej ustrój polityczny. Innymi słowy, widzi w Europie środkowej jedynie Europę wschodnią¹⁶.

Dzisiaj to już na szczęście historia. Rok 1989 zmienił semantykę pojęcia Wschodu.

Policentryczność Europy Środkowej i jej dziedzictwo kulturowe ponownie stały się jej bogactwem. Samoświadomość naszej różnorodności, a równocześnie zalecana przez György Konráda „nowa racjonalność” legły u podstaw stworzenia w Europie Środkowej platformy współpracy i integracji, która w 1991 roku przybrała formę struktury politycznej, którą jest Grupa Wyszehradzka¹⁷. Nie przypadkiem jej ojcami założycielami byli charyzmatyczni liderzy antykomunistycznej opozycji: József Antall, Vaclav Havel i Lech Wałęsa, a celem strategicznym – członkostwo w NATO, a więc powrót do cywilizacji euroatlantyckiej.

15 L. R. Johnson, *Central Europe. Enemies, Neighbors, Friends*, New York–Oxford 1996.

16 M. Kundera, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, dz. cyt.

17 G. Konrád, *Reve-t-on encore d'une Europe centrale?*, „La Nouvelle Alternative” 12 (1987) nr 8, s. 8.

Ale to nie koniec naszej historii, bo historia – wbrew Francisowi Fukuyamie – nie ma końca... *Remapping* Europy trwa!

Rok 2022 dopisuje do eseju czeskiego dysydenta kolejny rozdział tragedii Europy Środkowej – to tragedia walczącej dzisiaj o swoją suwerenność Ukrainy. Wydarzenia ostatnich miesięcy są kolejnym dowodem, że główna różnica między Ukraińcami a Rosjanami nie sprowadza się do języka, religii czy kultury – pod tym względem są sobie stosunkowo bliscy – ale do fundamentalnej różnicy tradycji politycznej Rosji i Ukrainy. Jest to owoc historycznych procesów długiego trwania, których siłę i znaczenie weryfikuje okrutna wojna. To kolejna wojna w obronie świata europejskich wartości. Nie przypadkiem Ukraińcy w roku 2014 na kijowskim Majdanie jasno zdefiniowali swoją przynależność do europejskiej cywilizacji.

Bo w Europie Środkowej tożsamość kulturowa nigdy nie była czymś danym na zawsze, wymaga nieustającego wyboru, a nierzadko walki i krwawej ofiary.

Już w marcu 2022 roku profesor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego Jarosław Hrycak opublikował na łamach czasopisma „The New York Times” esej pt. *Putin Made a Profound Miscalculation on Ukraine*. Lwowski historyk – śladem Milana Kundery – pomaga opinii światowej zrozumieć, gdzie jego naród był i gdzie jest dzisiaj względem epicentrum cywilizacji europejskiej i jak trudny jest mentalny *remapping* Europy¹⁸.

Analizując genezę dzisiejszej krwawej wojny, Jarosław Hrycak stwierdza, że Putin po rewolucji na kijowskim Majdanie „nie wyciągnął z niej żadnych wniosków: nie zauważył, że mająca podobne korzenie co Rosja Ukraina w ciągu wieków formowała się w zupełnie inny sposób. W rezultacie doszło do konfrontacji tych dwóch odmiennych światopoglądów”¹⁹. Według profesora Hrycaka zwycięska rewolucja demokratyczna jest w Rosji prawie niemożliwa, natomiast w Ukrainie prawie niemożliwe jest dziś istnienie władzy autorytarnej. Ukraiński historyk, wydobywając znaczenie procesów długiego trwania, podkreśla, że: „aż do końca I wojny światowej, a w wypadku zachodniej Ukrainy – do końca II wojny światowej, ziemie ukraińskie były pod głębokim wpływem politycznym i kulturowym Polski. Nie był on może polski *per se* [jako taki], ale był to wpływ Zachodu”.

Jarosław Hrycak przywołuje też trafną metaforę Ihora Sevchenko – profesora historii i kultury bizantyńskiej na Uniwersytecie Harvarda – „na Ukrainie Zachód nosił polskie stroje”. Istotą tego oddziaływania cywilizacji Za-

18 J. Hrycak, *Putin Made a Profound Miscalculation on Ukraine*, „New York Times” 19.03.2022.

19 Tamże.

chodu z perspektywy ukraińskiego intelektualisty były: idea ograniczania władzy centralnej, [samorząd], zorganizowane społeczeństwo obywatelskie i wolność zgromadzeń²⁰.

Czy więc data 24 lutego 2022 to w Europie Środkowej początek kolejnego po roku 1989 *Zeitenwende* (a więc koniec jednej i początek nowej epoki)? Czy to szansa istotnego przesunięcia limesu cywilizacji europejskiej na wschód od Zachodu?!

Dziś ten nowy limes zależy nie tylko od Ukraińców, ale i od ich wyśnionej Europy, a zwłaszcza od nas. Bo Polska, Litwa, Ukraina to dziedzictwo Unii w Krewie roku 1385, a przede wszystkim wspólne historyczne doświadczenie Rzeczypospolitej – a więc naszej wspólnej sprawy i naszej wspólnoty europejskich wartości pielęgnowanych przez wieki na wschód od Zachodu.

Abstrakt

Na wschód od Zachodu

Odpowiedź na pytanie: „Wschód czy Zachód?” dla Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów jest zasadniczą kwestią tożsamości. Determinuje ona nie tylko polityczną rzeczywistość środkowej części Europy, ale i całego kontynentu. Stąd też bierze się pojęcie Europy Środkowej rozumiane nie w kategoriach geograficznych, ale przede wszystkim historycznych i kulturowych. Przynależność do Wschodu lub Zachodu to nie kwestia geografii i granic, lecz w pierwszym rzędzie wrażliwości estetycznej: przynależności do kręgu kulturowego, strefy ekonomicznej i systemu politycznego – to kwestia światopoglądu, ale i wspólnoty doświadczeń narodów. Skoro historia Czech, Polski, Słowacji i Węgier opiera się na fundamentach cywilizacji zachodnioeuropejskiej: tradycji antycznej, chrześcijaństwie, ustroju samorządowym, poszanowaniu praw jednostki, monteskiuszowskiemu trójpodziałowi władzy i niezawisłym sądom, to pojawia się pytanie, czy istnieje, a jeśli tak, to na czym dzisiaj polega, odrębność tych państw i narodów zamknięta w pojęciu Europy Środkowej. Specyfika relacji pomiędzy państwami i narodami w Europie Środkowej wynika ze szczególnego doświadczenia historycznego tej części kontynentu. Przesądza o tym lekcja i dziedzictwo wieku XX. Długie trwanie feudalizmu, spóźnione procesy narodotwórcze i formowanie się nowych państw narodowych dopiero po I wojnie światowej, rewolucja bolszewicka w Rosji, Holocaust, skala zniszczeń i grabieży dóbr kultury w czasie II wojny światowej, powojenne zmiany granic i czystki etniczne na wielką skalę, a w końcu trwająca prawie pół wieku „lekcja komunizmu” oraz procesy transformacyjne po roku 1989 nie mogą być ignorowane w analizie złożonej

20 Tamże.

i specyficznej sytuacji społeczno-politycznej w Europie na wschód od Łaby! Te i inne zjawiska i procesy stanowią swoiste *terms of trade*. Rok 2022 dopisuje kolejny rozdział tragedii Europy Środkowej – to tragedia walczącej dzisiaj o swoją suwerenność Ukrainy. Wydarzenia ostatnich miesięcy w Ukrainie są kolejnym dowodem, że główna różnica między Ukraińcami a Rosjanami nie sprowadza się do języka, religii czy kultury – pod tym względem są sobie stosunkowo bliscy – ale do fundamentalnej różnicy tradycji politycznej Rosji i Ukrainy. Jest to owoc historycznych procesów długiego trwania, których siłę i znaczenie weryfikuje okrutna wojna. To kolejna wojna w obronie świata europejskich wartości. Nie przypadkiem Ukraińcy w roku 2014 na kijowskim Majdanie jasno zdefiniowali swoją przynależność do europejskiej cywilizacji. Czy więc data 24 lutego 2022 to w Europie Środkowej początek kolejnego po roku 1989 *Zeitenwende* (a więc koniec jednej i początek nowej epoki)? Czy to szansa istotnego przesunięcia limesu cywilizacji europejskiej na wschód od Zachodu?!

Słowa kluczowe: Europa Środkowa, pamięć kulturowa, europejskie wartości, suwerenność Ukrainy

Abstract

East of the West

The fundamental issue of identity for Czechs, Hungarians, Poles, and Slovaks is the answer to the question: East or West. It determines not only the political reality of the central part of Europe, but also of the entire continent. Hence the concept of Central Europe, understood not in geographical terms, but above all in historical and cultural terms. Belonging to the East or the West is not a matter of geography and borders, but primarily of aesthetic sensitivity: belonging to a cultural circle, economic zone, and political system – it is a matter of worldview, but also of the common experience of nations. Since the history of the Czech Republic, Hungary, Poland, and Slovakia is based on the foundations of Western European civilization: ancient tradition, Christianity, self-government, respect for individual rights, Montesquieu's tripartite division of power and independent courts, the question arises: does it exist, and if so, on what basis last that separateness of these countries and nations, enclosed in the notion of Central Europe? The specificity of relations between states and nations in Central Europe results from the specific historical experience of this part of the Continent. This is determined by the lesson and heritage of the 20th century. The long duration of feudalism, delayed nation-building processes and the formation of new nation-states only after WWI, the Bolshevik revolution in Russia, the Holocaust, the scale of destruction and looting of cultural property during WWII, post-war border changes and large-scale ethnic

cleansing, and finally the nearly half-century-long “lesson of communism” and the transformation processes after 1989 cannot be ignored in the analysis of the complex and specific socio-political situation in Europe east of the Elbe! These and other phenomena and processes are specific terms of trade. The year 2022 adds another chapter to the tragedy of Central Europe – it is the tragedy of Ukraine, which is fighting for its sovereignty today. The events of recent months in Ukraine are further proof that the main difference between Ukrainians and Russians does not come down to language, religion, or culture – in this respect they are relatively close – but to the fundamental difference in the political traditions of Russia and Ukraine. It is the fruit of historical processes of long duration, the strength and importance of which are verified by a cruel war. This is another war in defense of the world of European values. It is no coincidence that Ukrainians clearly defined their belonging to European civilization in 2014 at Kiev’s Maidan. So, is the date of February 24, 2022, in Central Europe, the beginning of another *Zeitenwende* after 1989 (and thus the end of one era and the beginning of a new one)? Is this a chance to significantly shift the limes of European Civilization to the East from the West?!

Keywords: Central Europe, cultural memory, European values, sovereignty of Ukraine